

THORGAL

WILCZYCA

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.



POWIE-
DZIAŁ?

JASNE.

PSZENICA I JECZMIEN
SĄ W SCHOWKU, 200
KROKÓW ZA OBORĄ.
PIWO I SOLONE
MIESO W JASKINI
ODDALONEJ 3000
KROKÓW
NA ZACHÓD.



ZAWSZE MNIE
DZIWI UPÓR, Z JAKIM
CI WIEŚNIACY UKRYWAJĄ
SWOJE NĘDZNE
ZIARENKA ZBOŻA. CO CI
TO DAŁO OPRÓCZ
TORTUR, STARUCHU?



A TY, SZLACHTNY
WIKINGU, CZY WIELKĄ
CHWAŁĘ ZYSKAŁEŚ,
ODNIOŚEŚ TY
TAK WSPANIAŁE
ZWYCIĘSTWO?

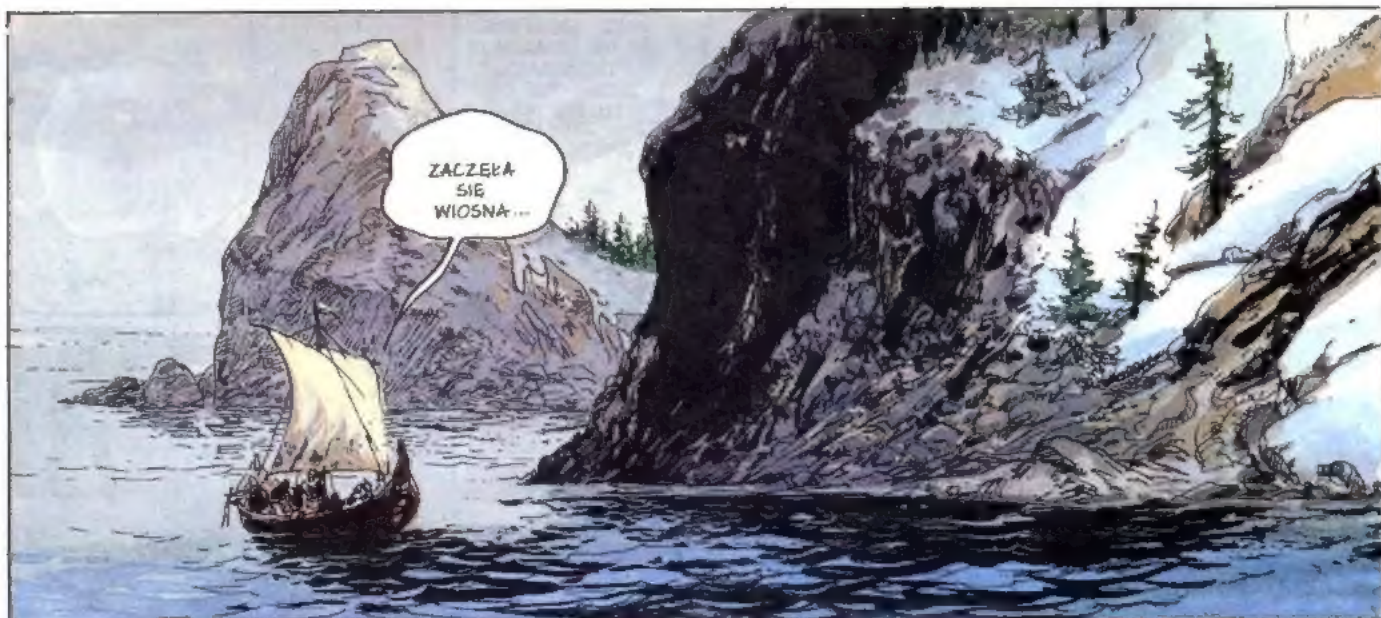


PRZEKŁĘTY
WIEPRZU!
NIECH DEMONY
NIFLHELU
POŻRĄ TWOJE
WNĘTRZNOŚCI.









ZACZEKA
SIĘ
WIOSNA...



NASZE DZIECKO PRZYJDZIE
NA ŚWIAT RAZEM Z PIER-
WIOSNKAMI, KOCHANIE.

I URODZI SIĘ
W TYM SAMYM
DOMU, CO JA. TAK
SIĘ CIESZĘ, ŻE
ZNOWU ZOBACZĘ
NASZĄ WIOSKĘ,
THORSALU.

AARICIO,
POWIEDZ, TO BĘDZIE
BRACISZEK
CZY
SIOSTRZYCKA?



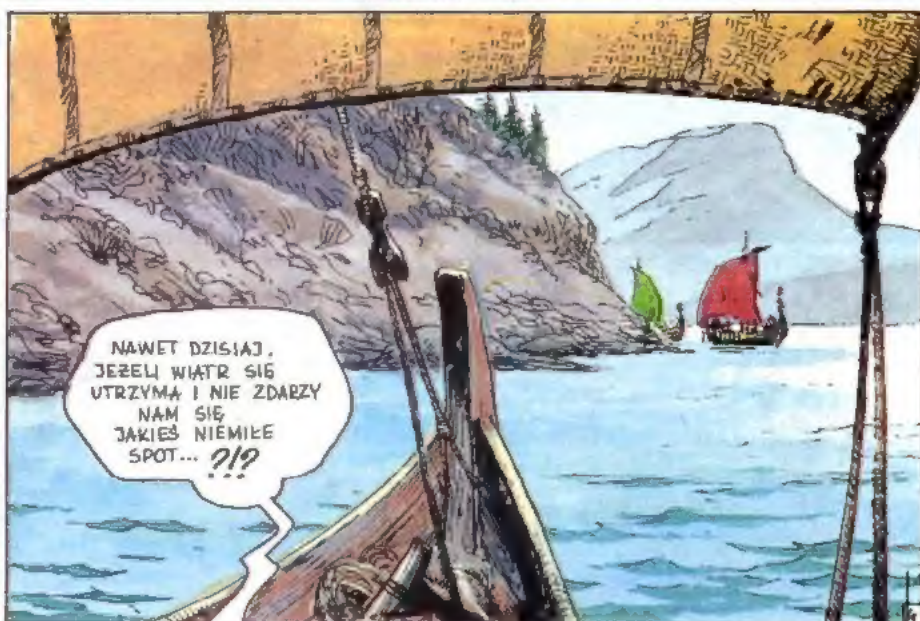
JOLANIE, TYLKO BOGOWIE
TO WIEDZĄ. DLA MNIE TO
BEZ RÓŻNICY, A DLA
CIEBIE?

WOLAŁBYM
CHŁOPCĄ.
DZIEWCZYNĘ
TYLKO
PRZESZKĄDZAJĄ,
PRAWDA,
MUFF?



HA! HA! DOBRZE,
ŻE WRÓCIŁES,
THORSALU. PRAWDO-
WY MAKI WIKING
Z TWOJEGO
SYNA.

MMH, ZOBACZYMY
... KIEDY
DOPŁYNIEMY
EINARZE?



NAWET DZISIAJ,
JEŻELI WIATR SIĘ
UTRZYMA I NIE ZDARZY
NAM SIĘ
JAKIEŚ NIEMIŁE
SPOT... ?!?



OTO SŁAWNY THORGAL
AEGIRSSON! WIELE MÓWIONO
MI O TWOJEJ ODWADZE.
BĄDŹ POZDROWIONY
I WITAJ W KRAJU!
JESTEM VOR ZNAJ
WIELKIEGO FIORDU.

ZWANY „WSPANIAŁYM”
I JA O TOBIE SŁYSZA-
ŁEM. BĄDŹ POZDROWIONY,
VOR! CZY WYPŁYNĄŁES
NAM NA SPOTKANIE PO TO,
BY NAS Eskortować?

ESKORTOWAĆ? HA! HA! CZY TAKI
WOJOWNIK JAK TY POTRZEBUJE
ESKORTY! NIE, PRZYJACIELU,
MAM DLA CIEBIE COŚ
LEPSZEGO...

MOI SZPIEDZY DONIEŚLI MI
O BOGATYM ZAMKU SAKSONSKIM
NA WYBRZEŻU NORTHUMBRII. TEN
ZAMEK TYLKO NA NAS CZEKA.
DLATEGO ZORGANIZOWAŁEM
MAŁĄ WYPRAWĘ,
I POTRZEBUJE
WSZYSTKICH
DRAKKARÓW.

I WSZYSTKICH
WIKINGÓW. DLA KTÓRYCH
ZŁOTO I KREW
MAJĄ SMAK MIODU
ODYNA!

HOJ!

HOJ!

ŚMIERĆ
SASOM!

NIECH ŻYJE
VOR
WSPANIAŁY!

NIE MOGĘ CI ODDAĆ MOJEGO
DRAKKARA, VOR. PODJĄŁEM SIĘ
ODWIEŹĆ THORSALĄ RAZEM
Z RODZINĄ, AŻ DO
WIOSKI.

SKORO WIKINGOWIE Z PÓŁNOCY UZNAJĄ CIĘ
ZA PRZYWÓDCĘ I CHCĄ IŚĆ ZA TOBĄ, TO
NIE MOGĘ POWSTRZYMAĆ CIĘ OD ZABRANIA
TEGO DRAKKARA. JA JEDNAK PODJĘ SWOJĄ
DROGĄ Z MOJĄ ŻONĄ I SYNEM.

JEZELI CZUJESZ
SIĘ NIEZDOLNY
DO WALKI, STARCZE,
POZWALAM CI WYSIĄŚ
I WRAĆ DO WIOSKI, ALE
ZATRZYMUJĘ
STATEK,
ZAŁOGĘ
I PASAŻERA.

CZY DĄCIE
MI DOJŚĆ
DO SŁOWA?



AARICIA BĘDZIE WKRÓTCE
RODZIĆ, A ŁADEM DO WIOSKI
JEST PONAD DWA DNI DROGI.
NIE MOGĘBYŚ ODŁOŻYĆ
WYPRAWY NA DARE DNI?
SASOWIE
NIE ODRĘNA.

HA! HA!

CO ZNACZA DWA DNI
DROGI DLA KOBIETY Z RODU
WIKINGÓW, NAWET JEŻELI
JEST W CIĄŻY!...



NIE CHCĘ ODŁAGAĆ
WYPRAWY. THORGAŁU,
PRZYJACIELU,
POMYŚL O WALCE,
KTÓRA NAS
CZĘKA,
O RABUNKU I ŻŁOCIE
SASÓW...

CZY
WRESZCIE
POZWOLICIE MI
COŚ
POWIEDZIEĆ?

NIE JESTEM JEDNĄ Z TWOICH SŁUG, VORZE
Z WIELKIEGO FIORDU. JESTEM AARICIA,
CÓRKA GANDALFA, PIERWSZEGO KRÓLA
WIKINGÓW POŁNOCY, I ŻĄDAM, BY TEN DBAKAR
DOWIOŻE NAS TAM, GDZIE MIELIŚMY
DOJECHAĆ.



GANDALF SZALONY DAWNO UMARŁ,
KSIEŻNICZKO, A JA JESTEM VOR
WSPANIAŁY, PRZYSZŁY KRÓL
WSZYSTKICH WIKINGÓW
I JA TU TERAZ
RZĄDZĘ!



STARECIE, SZKODA CZASU. DOBIJ DO
BRZEGU I WYSADZ TĘ PANIENKĘ
RAZEM Z DZIECKIEM!

THORGAŁU
ÆGIRSSONIE,
ZACZYŃM TRACIĆ
CIERPLIWOŚĆ...
CZYBYŚ SIĘ BAŁ
JECHAĆ
Z NAMI I
WALCZYĆ?

WALCZĘ TYLKO W OBRONIE
MOICH BLISKICH ALBO ZA
SPRAWĘ, KTÓRĄ UWAŻAM
ZA SŁUSZNĄ. NIE BĘDĘ
ZABIJĄĆ LUDZI TYLKO
PO TO,
ŻEBY ICH
OGRABIĆ.



PANIENKĘ
WRAZ
Z DZIECKIEM
I ZE MNĄ,
EINARZE.



A WIEC TO PRAWDA, CO MI
MÓWIONO O TOBIE - NIE
JESTEŚ NASZ...



ZNAJDA
I OBECY!
BEKART,
KTÓRY...



CHYBA NIKT CI NIE
POWIEDZIAŁ, ŻE NIE
LUBIĘ, GDY SIĘ MNIE
NAZYWA BEKARTEM,
ŻE UZNAJĘ WŁADZĘ
TYLKO TYCH,
KTÓRZY
SĄ JĘJ
GODNI.



A TERAZ, VORZE
WSPANIAŁY, TWÓJ
DRAKKAR ODDALI SIĘ,
A MY TYMCZASEM
WYSIADZIEMY NA
LĄD. POTEM MOŻESZ
PEŁNAC I ZABIJAĆ
TYLKO SASÓW
ILU ZECHCESZ.
CZYŃ TO,
JUŻ!



NIC SIĘ NIE
ZMIENIŁS THORGALU.
PRZYSPARZASZ
SOBIE
WROGÓW.

NO COŻ,
JESTEM
PRZYZWYCZAJONY,
LECC ON, O ILE WIEM
JESZCZE NIE JEST
KRÓLEM. JAK
POSTĄPIŚ EINA-
RZE? IDZIESZ
Z NAMI?

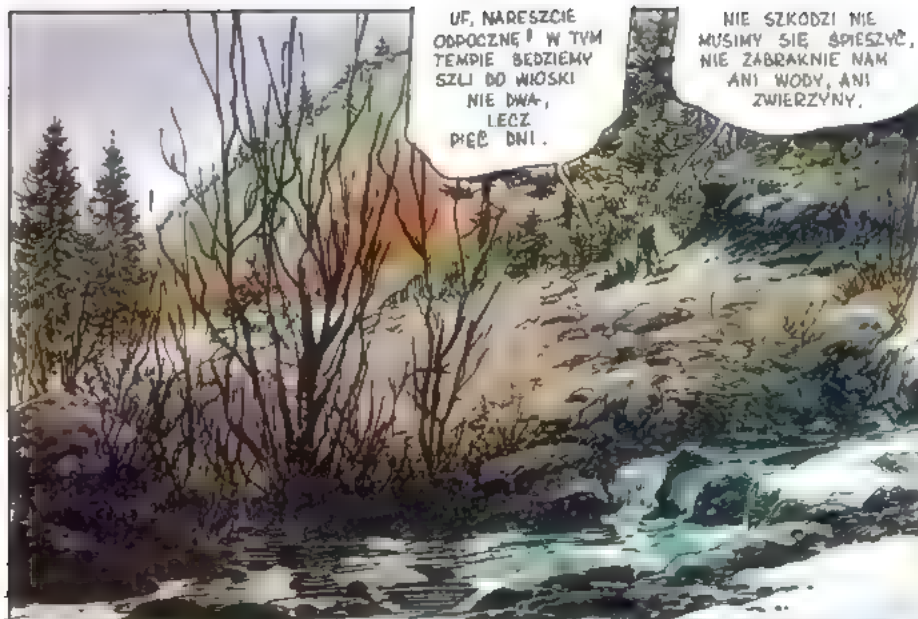
NIE, ZOSTANĘ Z MOIMI
LUDZMI, A WY STARAJCIE SIĘ
SZYBKO DOTRZEĆ DO WIOSKI.
UWAŻAJ JEDNAK NA VORĘ,
THORGALU, ON CI TEGO
NIE
WYBACZY



COŻ,
KADNIE SIĘ
ZACZYNA NASZ
POWRÓT DO
KRAJU.







UF, NARESZCIE
ODPOCZNIE! W TYM
TEMPIE BĘDZIEMY
SZLI DO WIOSKI
NIE DWA,
LECZ
PIĘĆ DNI.

NIE SZKODZI NIE
MUSIMY SIĘ SPIESZYĆ,
NIE ZABRAKNI NAM
ANI WODY, ANI
ZWIERZNY.



ZAPOMINASZ,
ZE NIE CHCIAŁABYM
RODZIĆ GDZIEŚ PO
DRODZE

DLACZEGO
POZWOLIŁEŚ
TEMU ZŁEMU
CZŁOWIEKOWI
ZABRAĆ NASZ
DRAKKAR?



MĄŁ DO TEGO PRAWO, GDYŻ
WIKINGOWIE UZNAJĄ GO ZA
PRZYWÓDCĘ. WÓDZ WYRUSZAJĄCY
NA WYPRAWĘ MOŻE ZABRAĆ
WSZYSTKIE DRAKKARY SWOJEGO
KLANU NIE MOGŁEM SIĘ
PRZECIWSTAWIĆ, JOLANIE.



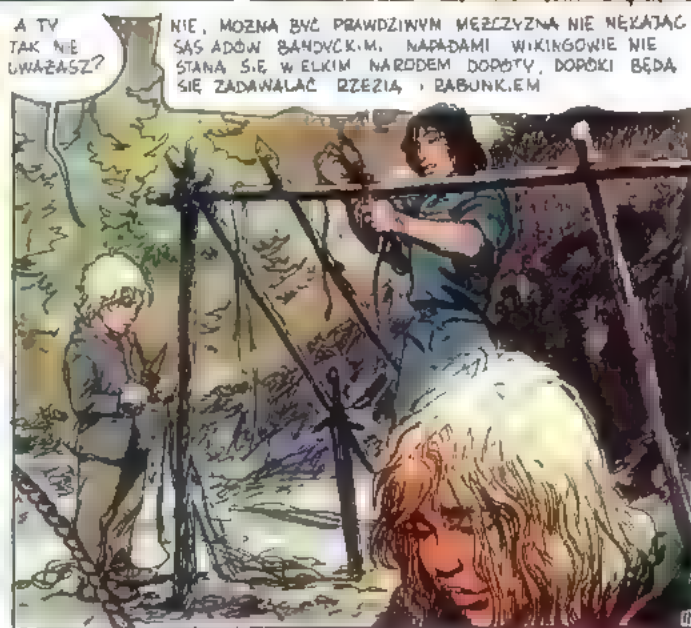
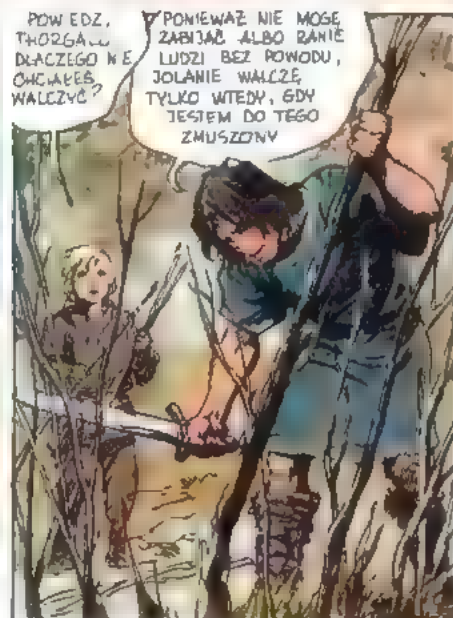
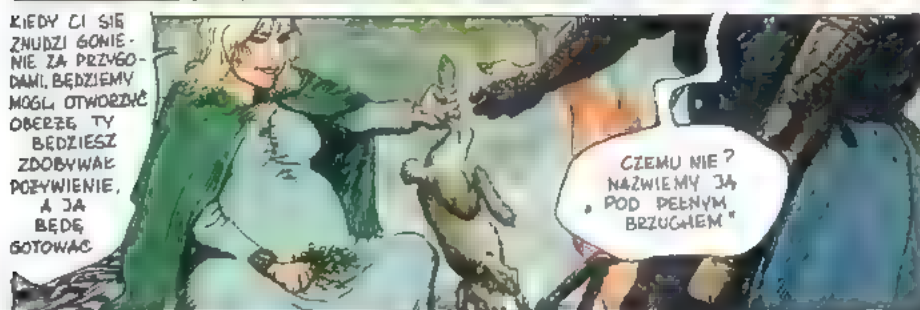
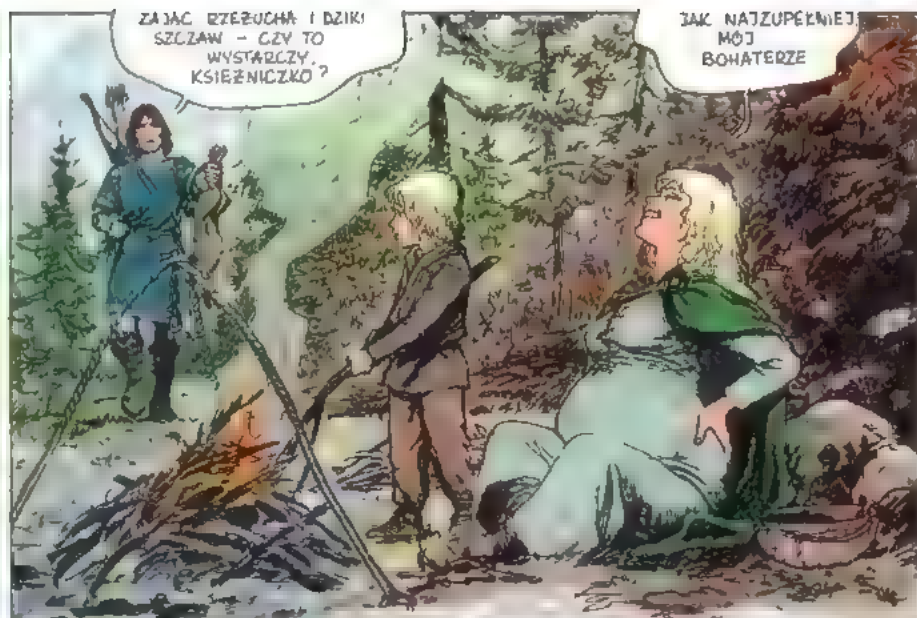
ZRESZTĄ PSUJE
SIĘ, POGODA
BEZPIECZNIEJ
BĘDZIE NA
LĄDZIE NIŻ
MORZU

ZANOS
SIĘ NA
BURZĘ?



W KAŻDYM RAZIE ZBIERA SIĘ
NA DESZCZ, A MOŻE I NA BURZĘ
IDZ NAZBIERAĆ CHRUSTU
I POMÓŻ AARICII ROZPAŁIĆ
OGIEŃ, A JA PÓJDE
ZDOBYĆ COŚ DO
JEDZENIA.







THORGALU

TAK?



KTOŚ SIĘ KRECI TAM NA ZEWNĄTRZ.
CZUJĘ..., CZUJĘ TO I MUFF TEŻ

PEWNIENIE JAKIEŚ
ZWIERZĘ. NIE BÓJ SIĘ,
OGIEŃ JE ODSTRASZY.
ŚPIJ.

ALE...

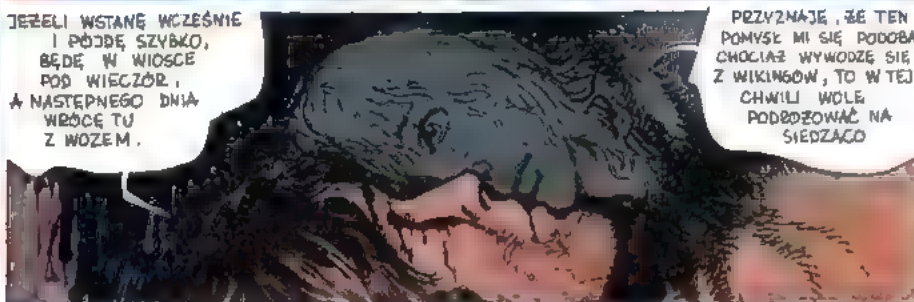
ŚPIJ,
JOLANIE.

NIE MOŻEMY W TEN SPOSOB
WEDROWAĆ, AARICIO TO BEZ SENSU
W DODATKU ZANOSI SIĘ NA
DESZCZ. ZMĘCZYSZ SIĘ,
TYLKO, A TRUDNO MI
BĘDZIE CIĘ NIEŚĆ
W TYM STANIE.



CO
PROPONUJESZ?

JEŻELI WSTANĘ WOCESNIE
I PÓJDĘ SZYBKO,
BĘDĘ W WIOSCE
POD WIECZÓR,
A NASTĘPNEGO DNIA
WRÓCĘ TU
Z WOZEM.



PRZYZNAJĘ, ŻE TEN
POMYSŁ MI SIĘ PODOBA
CHOCIAŻ WYWODZI SIĘ
Z WIKINGÓW, TO W TEJ
CHWILI WOLE
PODROŻOWAĆ NA
SIEDZĄCO

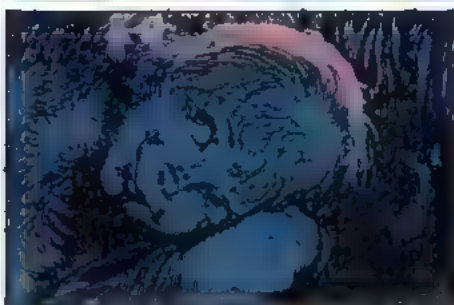


THORGALU.

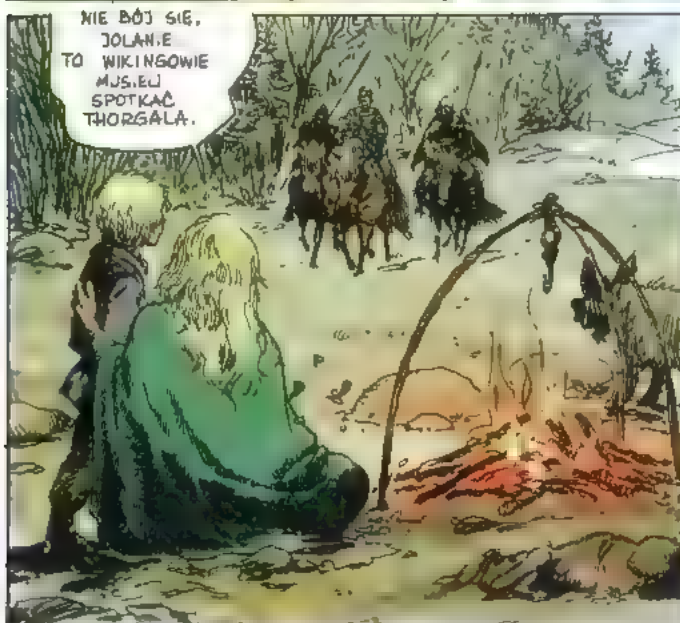
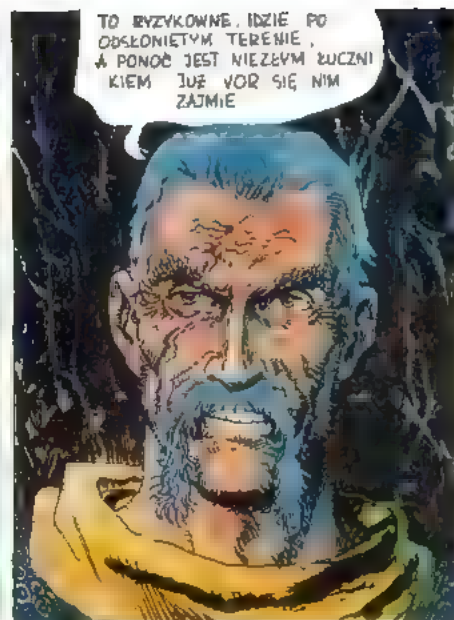
TAK?



KOCHAM
CIĘ









JESTEM AARICIA,
A TO MOJ SYN,
JOLAN

ZNAM CIĘ,
LUDZIE Z MOJEJ
WIOSKI MÓWILI MI
O TOBIE I TWOIM
MĘ
CO TO
TAKIEGO!?



SLYSZAŁEŚ?
IDŹ, SPRAWDŹ, CO TO
BYŁO

NA PEWNO
JAKIEŚ
ZWIERZĘ

MOŻLIWE, ALE NIE CHCĘ,
RYZYKOWAĆ. IDŹ!



JESTEŚ
BARDZO
PRZETÓRNY

WOJOWNIK MUSI
BYĆ OSTROŻNY,
JEŻELI CHCIE ŻYĆ
DŁUGO. W TEJ
OKOLICY OD KILKU
TYGODNI DZIEJA
SIĘ
DZIWNE
RZECZY...



CO TO
ZNACZY
DZIWNE?

NO... ZRESZTĄ
NIEWAŻNE, SZKODA
GADAĆ. OTÓŻ MÓWIEM
CI, ŻE WIELE O TOBIE
SLYSZAŁEM, SZCZEGÓLNE
OD NIEJAKIEJ
SOLVEIG.



SOLVEIG! TO MOJA
PRZYJACIELKA Z DZIECIN
STWA, CO U NIEJ SLYCHAC

W JEJ
ŻYCIU ZASZŁY
ZMIANY PONIEWAŻ
STRACIŁA MEŻA
W CZASIE
WYPRAWY

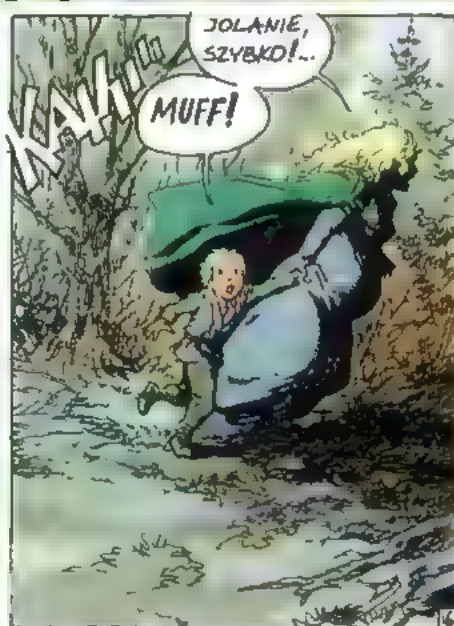
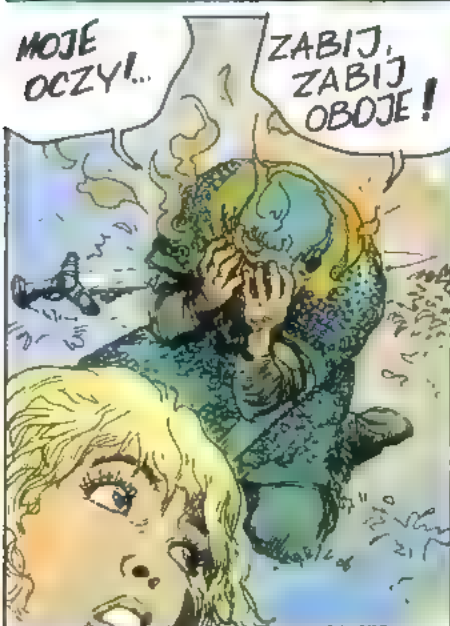
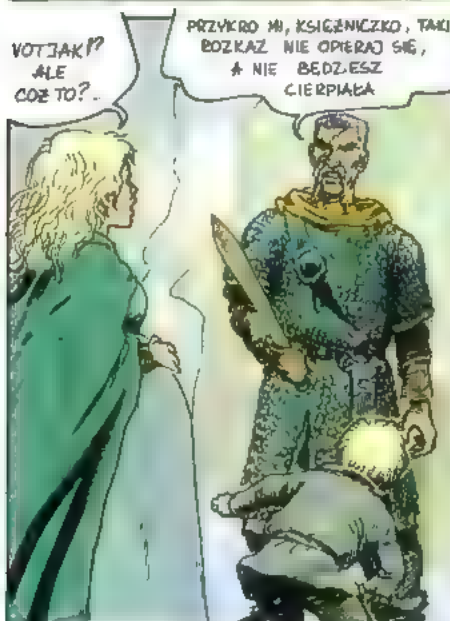
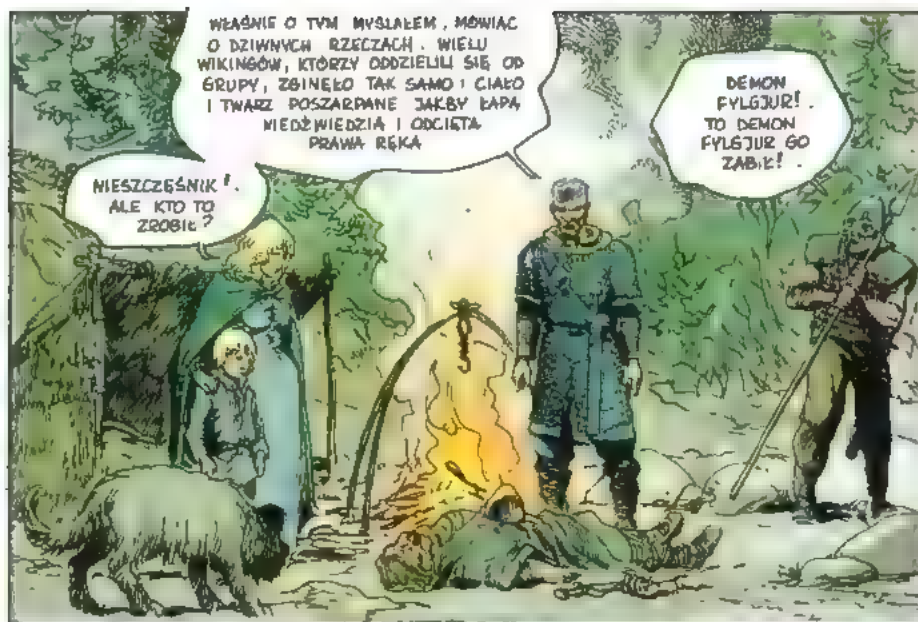
ONI MI SIĘ
NIE PODOBAJĄ
A TOBIE, MUFF?



W ZESZŁYM MIESIACU
PONOWNIE WYSZŁA
ZA MĄŻ ZA
JEDNEGO Z NASZYCH
I JEST
SZCZĘŚLIWA???

AAARGHHH

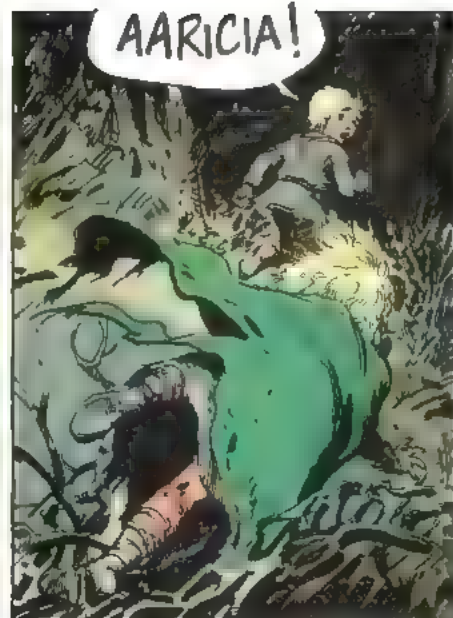






ON
ON ZABIE
MUFA!

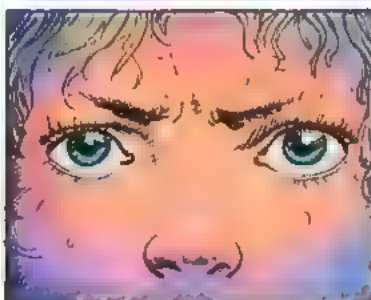
BIEGNIJ, JOLANIE,
BIEGNIJ! NIE
CZEKAJ NA M...



AARICIA!



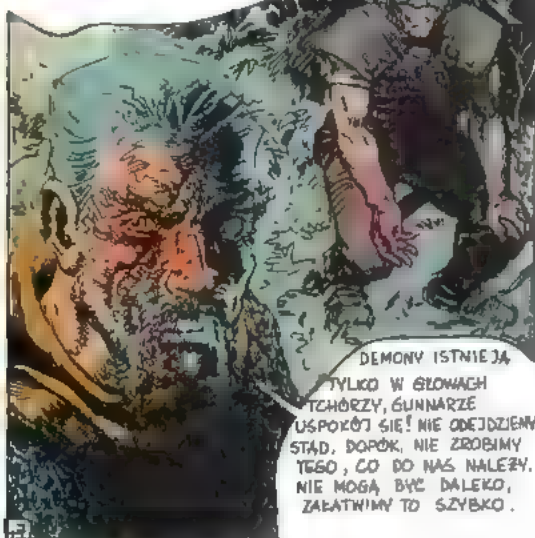
NIE ZABIJAJ MOJEGO
SYNA, BRAGAM CIĘ!
TO TYLKO
DZIECKO



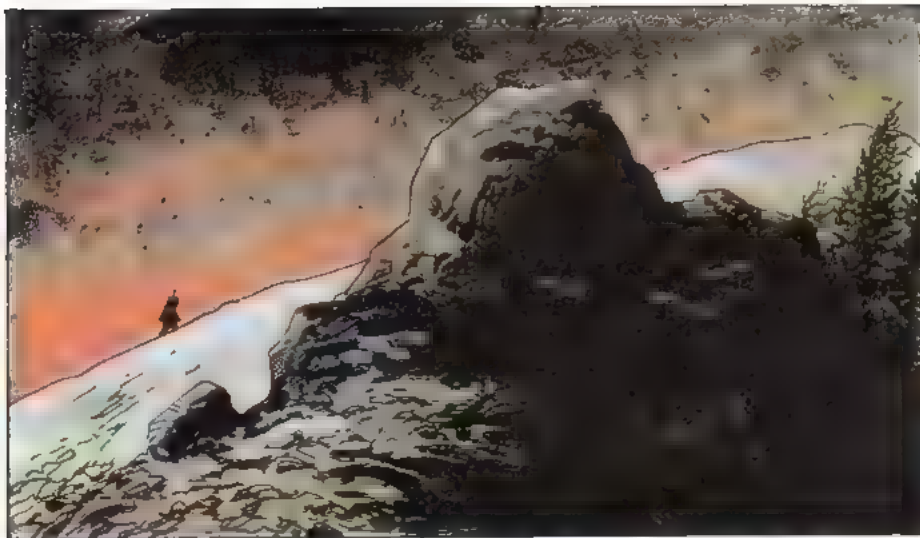
CO SIĘ
STALO?
GDZIE ONI SĄ?

NIE NIE WIEM...
MOJ MIECZ
ZNIKNĄŁ
MOJA REKA PALI
JAK DOPARZONA

TO DEMON, VOTJAKU!
DEMON FYLGJUR, KTÓRY
ZABIE LARSA!
UCIEKAJMY!



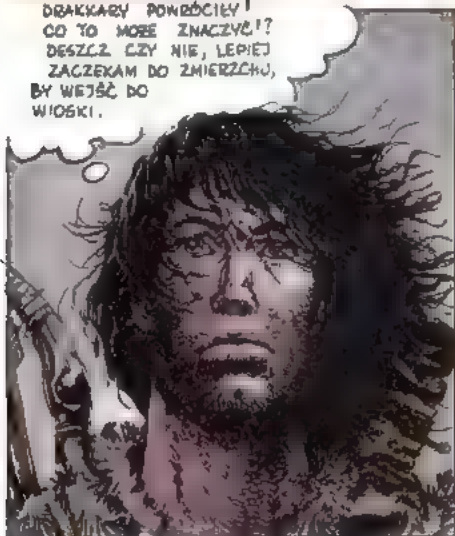
DEMONY ISTNIEJĄ
TYLKO W SŁOWACH
TEHÖRZY, GUNNARZE
USPOKÓJ SIĘ! NIE ODEJDZIEMY
STĄD, DOPÓK, NIE ZROBIMY
TEGO, CO DO NAS NALEŻY.
NIE MOGĄ BYĆ DALEKO,
ZALATWIMY TO SZYBKO.



Z TEGO PAGÓRKA POWINNA
BYĆ WIDOCZNA WIOSKA
MOŻE UDA MI SIĘ
DOTRZEĆ DO NIEJ,
NIM SPADNIE
DESZCZ.



DRAKKARY POWRÓCIŁY!
CO TO MOŻE ZNACZYĆ!?
DESZCZ, CZY NIE, LEPIEJ
ZACZEKAĆ DO ZMIERZCHU,
BY WEJŚĆ DO
WIOSKI.



SZKODA, ŻE
ZABŁĘS PŁA
ŁATWIEJ
ZNALEŹLIBYŚMY ICH.
GDYBY BYŁ
Z NIMI



NIEDEŁUGO ZAPADNIE NOC
A JA CZUJĘ, ŻE DEMON
GDZIEŚ TU SIĘ KRECI
LEPIEJ WRACAJMY.
WOTJAKU, JUTRO
O ŚWIECIE PRZYJDEMY
TU Z POWROTEM
I
ZNAJDEMY
ICH

JUTRO
BĘDĄ
DALEKO

JOLANIE,
MUSISZ
OSTRZEC
THORGALA

ALE JAK?

SPRÓBUJ
WZIĄĆ
JEDNEGO Z ICH
KONI
I
SPROSZYĆ
POZOSTAŁE.

TWÓJ DEMON
TO NIC W PORÓWNIANIU
Z GNIEWEM VORA,
KIEDY DOWIE SIĘ, ŻE
NIE ZABIŁISMY
ICH.

A
TY?

NIE ZAJMUJ
SIĘ MNĄ
BIEGNIJ SZYBKO
DO ICH
KONI I GĄŁPEM
WZDEK
BRZEGU MORZA
NA
PÓŁNOC.

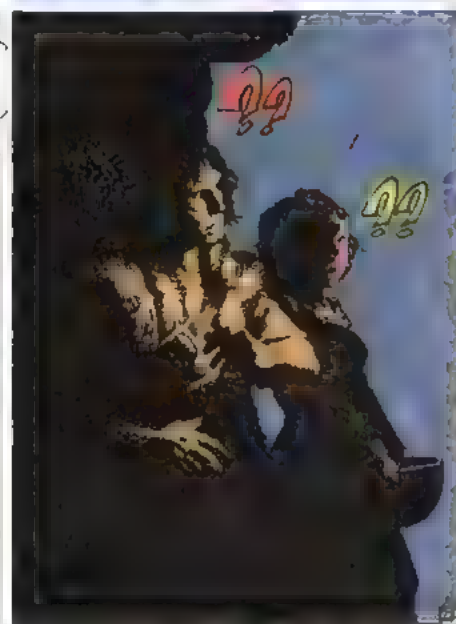
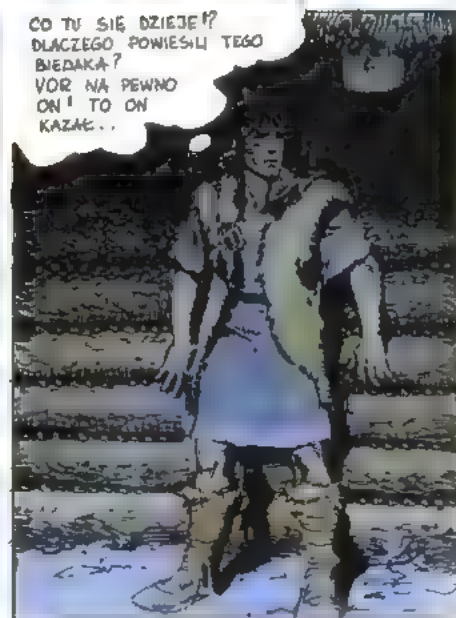
TAM!

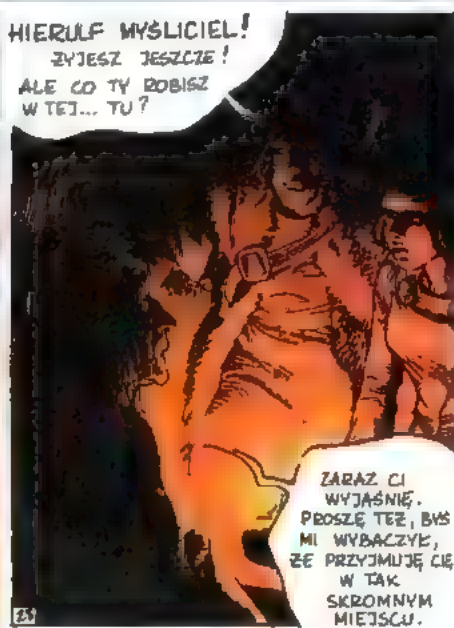
MAMY JĄ!
Z TYM BRUKIEM
DALEKO
NIE UCIEKNIE.
HA! HA!

AAAAAA







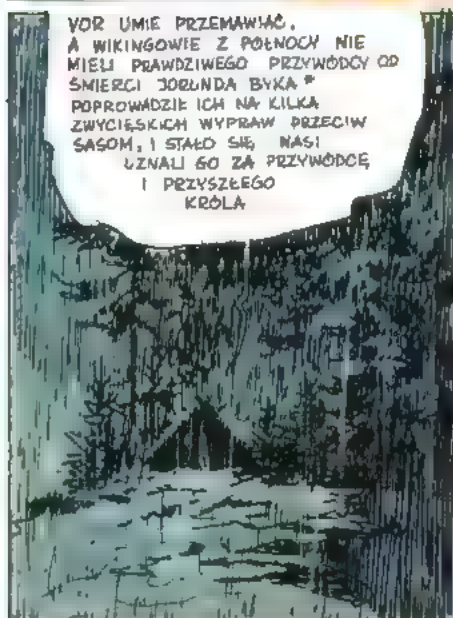


* ZOBACZ „HOLMGANGA” W ZESZYCIE „AARICIA”



VOR I JEGO LUDZIE, OKOŁO DWUDZIESTU, PRZYBYLI TU POD KONIEC ZESZŁEJ JEŚNIENI TWIERDZIŁ, ŻE JEST PRZYWÓDCĄ KLANU ZNAJ WIELKIEGO FIORDU POKUJNOJEGO I ŻE JEST WYSŁANY PRZECZ ALTHING BY ZJEDNOCZYĆ WIKINGÓW I PODBIĆ BOGATĄ BRYTANIĘ ZAMIESZKAŁĄ PRZECZ ANGLÓW I SASÓW

OCZYWISTIE, WYŚLĄKŁEM GONCÓW DO ALTHINGU, ŻEBY SPRAWDZIĆ JEGO SŁOWA. ŻADEN Z NICH NIE DOJEDŁ DO CELU. WÓWCZAS POJĄKEM, ŻE VOR WSPANIAŁY JEST W RZECZYWISTOŚCI JEDYNY PRZYWÓDCĄ GRUDY RABUSIÓW WYJĘTYCH SPÓD PRAWA I SZUKAJĄCYCH MIEJSCA, GDZIE MOGLIBY SIĘ OSIEDLIĆ. ALE BYŁO JUŻ ZA PÓŹNO.



VOR UMIE PRZEMAWIAĆ. A WIKINGOWIE Z POŁNOCY NIE MIELI PRAWDZIWEGO PRZYWÓDCY OD ŚMIERCI JORLUNDA BYKA * POPROWADZIŁ ICH NA KILKA ZWYCIĘSKICH WYPRAW PRZECIW SASOM, I STAŁ SIĘ NASI UZNANI GO ZA PRZYWÓDCĘ I PRZYSZŁEGO KRÓLA



WIELU JEGO LUDZI POJĘŁO ZA ŻONY NASZE KOBIECY, NIEKIEDY ZMUSZAJĄC JE DO TEGO. W TEN SPOŚÓB OSIEDLI SIĘ W NAJLEPSZYCH DOMACH I NA NAJLEPSZYCH ZIEMIACH. WTEDY VOR NIE MUSIAŁ JUŻ UKRYWAĆ SWOJEJ ŻĄDZY WŁADZY I SWEGO OKRUCIENSTWA

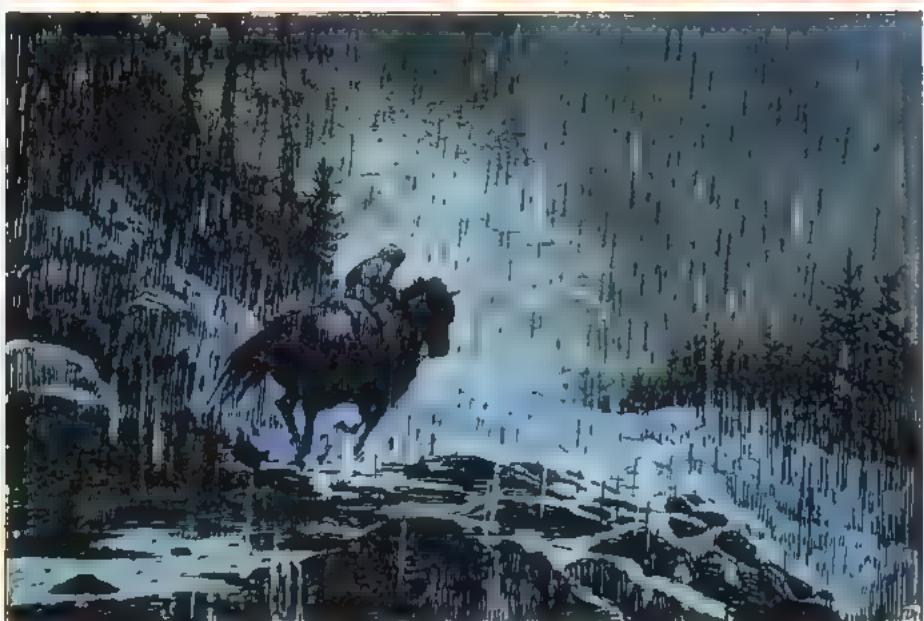


NASI LUDZIE - JEDNI ZE STRACHU, DRUDZY Z PODZIMU - PODDALI SIĘ JEGO WŁADZY. NIE OŚMIELIŁ SIĘ ZABIĆ MNIE, BO REPREZENTUJĘ AUTORYTET ALTHINGU ALE ZNALAZIEM SIĘ W TYM SZACASIE I ODSUNIĘTO MNIE OD WSZELKICH DECYZJI. WŁAŚNIE TERAZ POJAWIA SIĘ ZIARNKO PIASKU W PLANACH VORA WSPANIAŁEGO

JAKIE ZIARNKO PIASKU?



TY, THORBAW



* ZOBACZ, UPADŁEK BREK ZARITHA



NIE ROZUMIEM W JAKI SPOŚÓB
MOGĘ PRZESZKODZIĆ PROJEKTOM
VORA, POZATYM, ŻE UWAŻAM GO ZA
BYDLĘ I NIE LUBIĘ. KIEDY SIĘ WIESZA
MOIMI PRZYJACIOMI BEZ POWODU?

POWINIENEM BYĆ
POWIEDZIEĆ: TRZY
ZIARNKA PIASKU -
TY, AARICIA I TWOJ
SYN.

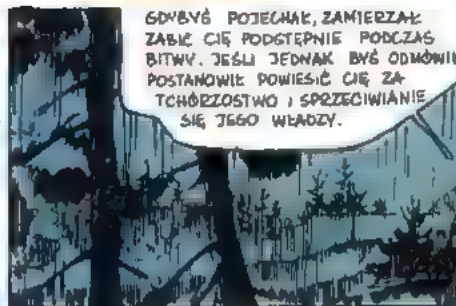
WIESZ DOBRZE, ŻE GANDALF SZALONY
PRZYWEŁĄSZYŁ SOBIE DOBRĄ LEIFĄ HARALDSONĄ,
TWOJEGO PRZYRODN.EGO OJCA, PO JEGO
ŚMIERCI*. JEDYNYMI SPADKOBIERCAMI DOBR
GANDALFA JESTEŚCIE WY: TY, TWOJA
ŻONA I TWOJ SYN.



OTÓŻ VOR, NADUŻYWAJĄC WŁADZY KROLEWSKIEJ,
KTÓREJ JESZCZE NIE MA, POŁOŻYŁ RĘKĘ NA
WSZYSTKICH DOBRACH GANDALFA - ZIEMIACH,
KLEJNOTACH, ZŁOCIE, ZAGRODACH, DOMU,
I WCALE NIE MA OCHOTY ICH
ODDAĆ



WYPRAWA
PRZECIW SASOM
TO BYŁ
PRETEKST,
THORGALU



GDYBYŚ POJECHAK, ZAMIERZAK
ZABIĆ CIĘ PODSTĘPNIE PODCZAS
BITWY. JEŚLI JEDNAK BYŚ ODMÓWIŁ
POSTANOWIŁEM POWIESIĆ CIĘ ZA
TCHÓRZYSTWO I SPRZECIWIANIE
SIĘ JEGO WŁADZY.

KAZAŁ POWIESIĆ TEGO
BIEDNEGO EINARĄ, ŻEBY
ZEMŚCIĆ SIĘ ZA UPOKOŻENIE,
KTÓREGO DOZNAŁ OD CIEBIE
ZAWRÓCIŁ SWOJE DRAKKARY
DLATEGO,
BY SCHWYTAĆ CIĘ



W TAKIM RAZIE... AARICIA
I JOLAN... ICH TĘŻ BĘDZIE
PRÓBOWAŁ ZABIĆ?...

OBAWIAM
SIĘ, TEGO.
MOŻE
UPOZORDNĄĆ
WYPADEK

VOTJAK, ZAUFANY VORA,
I DWÓCH LUDZI
NIE POPEŁNILI ŻE
WSZYSTKIMI OPUSZCILI
WIOSKĘ DZIŚ RANO
I NIE WRÓCILI DO
TEJ PORY.



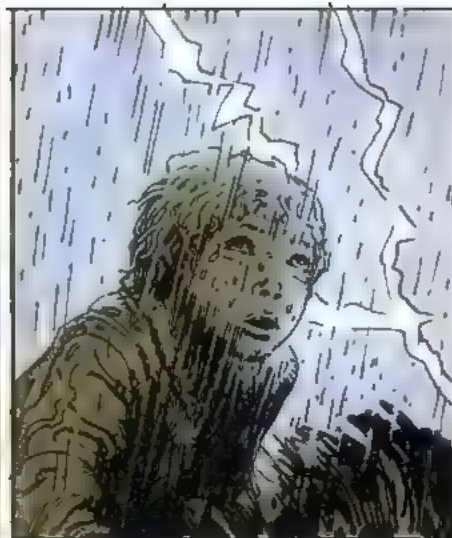
TERAZ
MI TO
MÓWISZ!?



KONIA!
NATYCHMIAST
POTRZEBUJE
KONIA!



* ZOBACZ „PIERWSZY ŚNIEG” W ZESZYCIU „AARICIA”.



JEŚLI SPOTKASZ NA
SWOJ DRODZE MOJEGO
NĘŻA OSWALDA,
TE ŚWINIE,
TO BYDŁE...

TO
CO?

ZABIJ GO!

KKKRRRAAKK

AAA

DZIWNIE,
ZE VOTIAK, LARS
I GUNNAR
JESZCZE NIE
WRÓCILI.

MASZ RACJĘ,
TE
DZIWNIE.

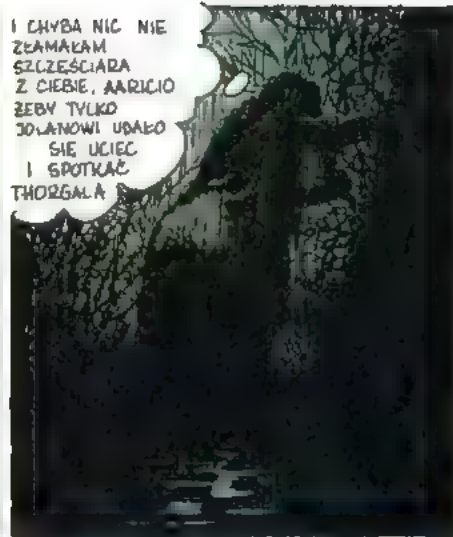
NO, DROGA MAŁZONKO,
CZEGO SZUKAŁAŚ
POZA WIOSKĄ
W ŚRODKU NOCY?
ZIŁE DO PRZYPRAWIANIA
ZUPY?



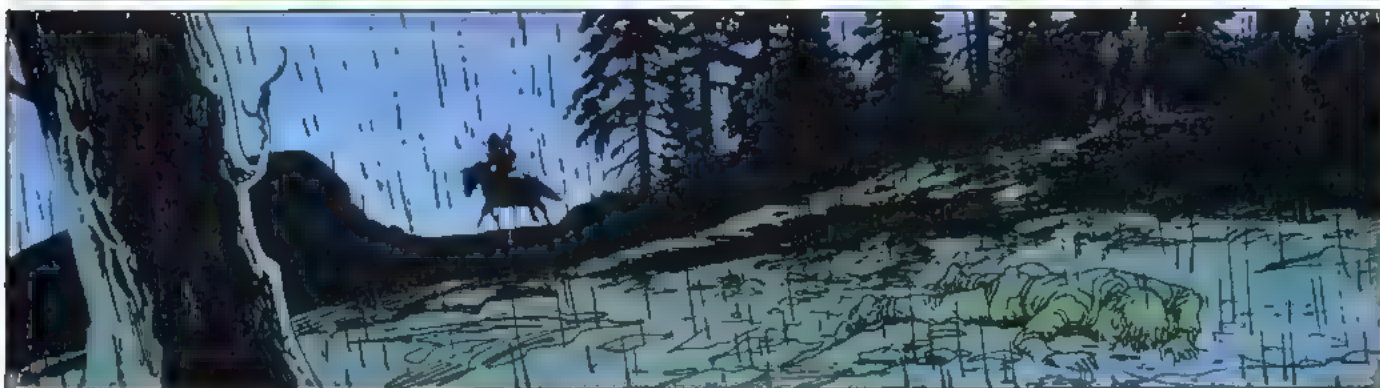
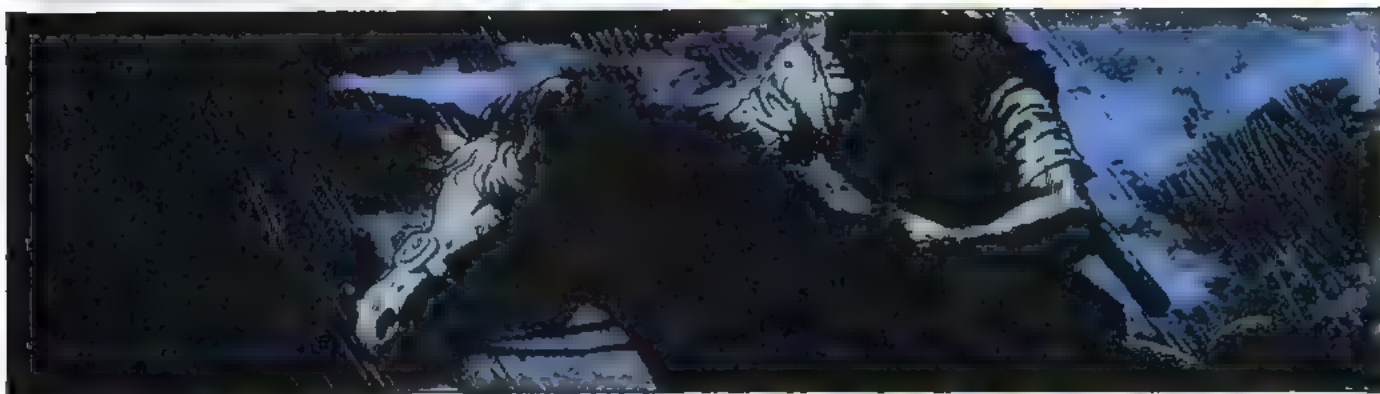
MOJ
BRZUCH!
OBY TYLKO
NIE



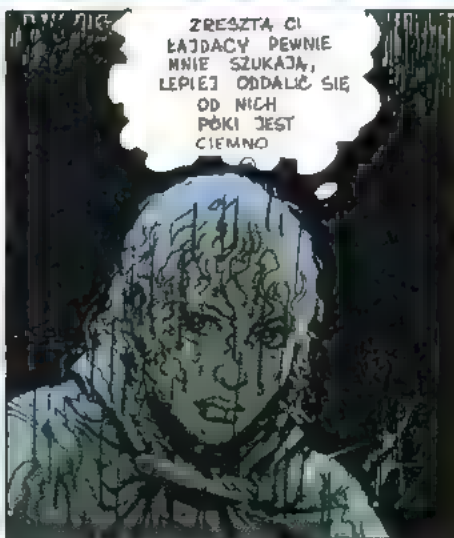
NIE... CZUJE,
JAK SIĘ RUSZA
ZŁYJE! DZIĘKI CI
O FRISSE, BOSKA
MAŁŻONKO
ODYNA!



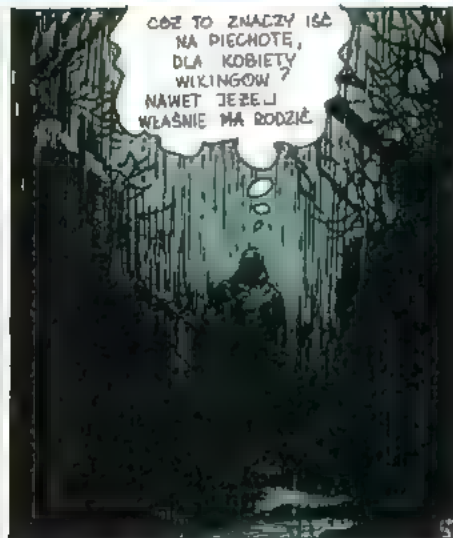
I CHYBA NIC NIE
ZŁAMAŁAM
SZCZĘŚCIARA
Z CIEBIE, AARICIO
ŻEBY TYLKO
JOLANOWI UDAŁO
SIĘ UCIEC
I SPOTKAĆ
THORGALA



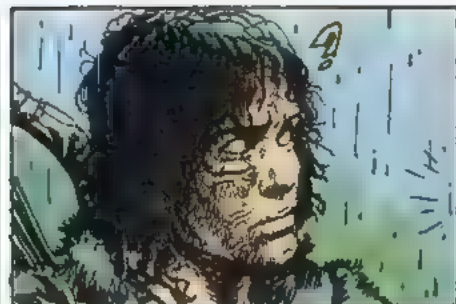
NIC NIE WIDĄĆ, NIE
WIEM, JAK GŁĘBOKI
JEST
TEN JAR?
ALE TERAZ NIE DA
SIĘ
WEJŚĆ



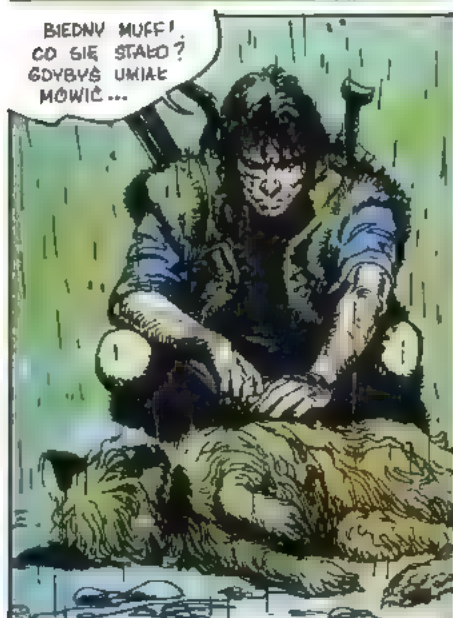
ZRESZTA CI
ŁAJDACY PEWNE
MNIE SZUKAJĄ,
LEPIEJ ODDALIĆ SIĘ
OD NICH
PÓKI JEST
CIEMNO



CZE TO ZNACZY IŚĆ
NA PIECHOTĘ,
DLA KOBIETY
WIKINGÓW?
NAWET JEŻELI
WŁASNIE MA RODZIC



MUFF!?!



BIEDNY MUFF!
CO SIĘ STAŁO?
GDYBYŚ UMIAŁ
MÓWIĆ...



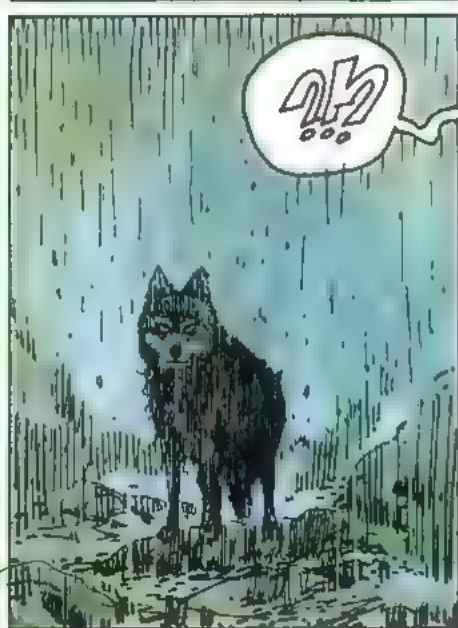
AARICIAAAA...
JOLAAAN...
AARICIAAAA...



...LAAAN
...ICIAAAA



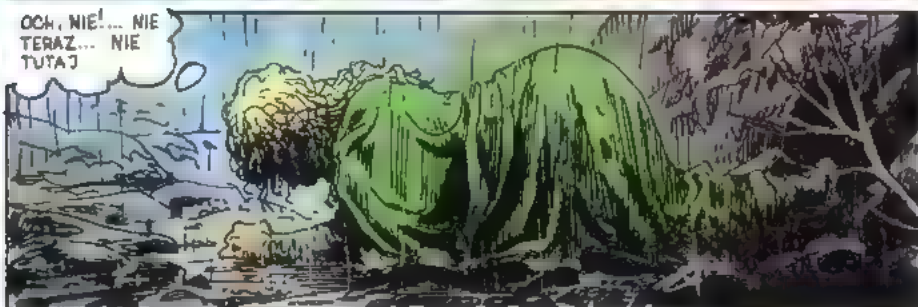
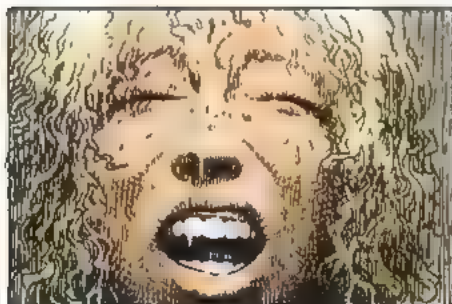
THORGAL!
WROCIŁ!
MUSZE



???



SPOKOJNIE
BEZ
PANIKI...
NIE WOLNO
OKAZAĆ
STRACHU







Z DALEKA,
NA DRAKKARZE,
PRZYGLĄDAŁEM SIĘ
JEGO BRONI MA
INNY ŁUK NIŻ
NASZE I UMIE GO
UŻYWAĆ,
TO WSZYSTKO.
ŻADNE
CZARY



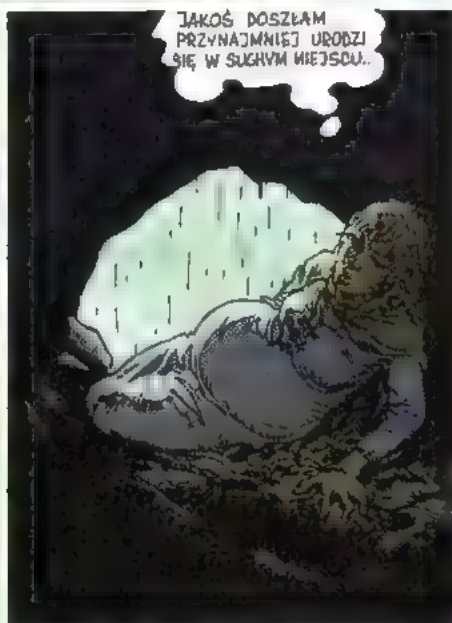
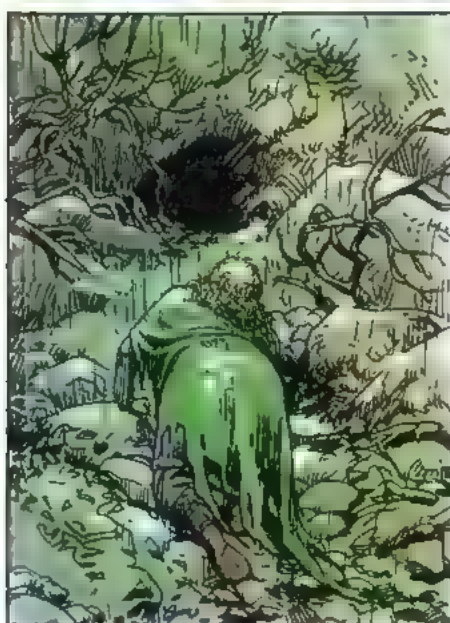
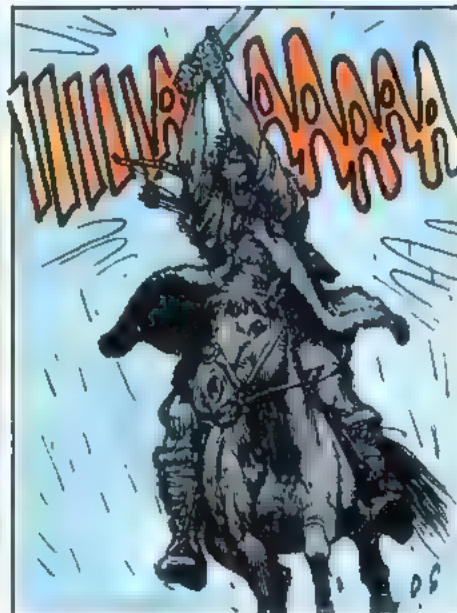
OKRĄŻYMY
WZGÓRZE
I ZAJDZIEMY
GO
OD TYŁU.

MOŻE
LEPIEJ ZACZEKAĆ
NA VORĄ
I RESZTĘ?

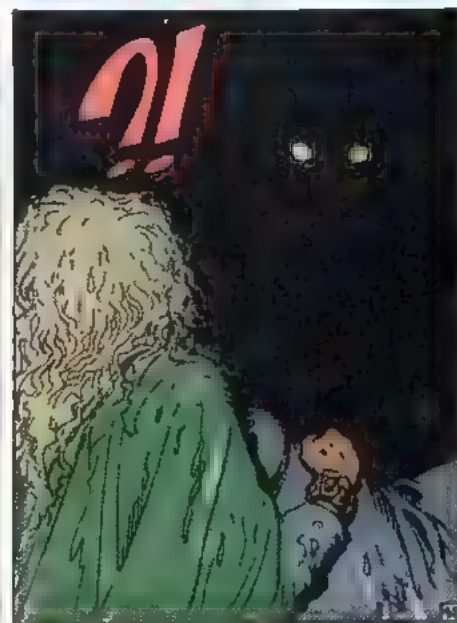


JEST NAS DWA PRZECIWKO
JEDNEMU, BIAŁY DWA
WIKINGÓW NA JEDNEGO
BEKARTĄ BOISZ
SIĘ GO?

NO...
NIE JASNE,
ŻE
NIE...



JAKOŚ DOSZŁAM
PRZYNAJMNIEJ URODZI
SIĘ W SUCHYM MIEJSCU.





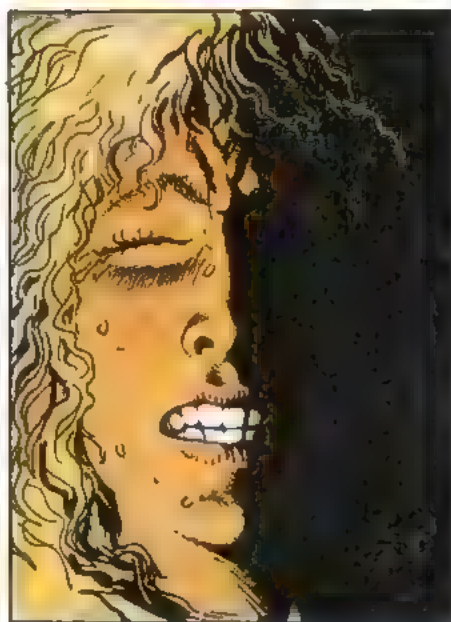
ZNOWU WILK!
TO JUŻ KONIEC .. NIE
DARUJE MI, ŻE WTAŚNĘŁAM
DO JEGO
NORY...

NIE MOGĘ... JUŻ NIE MOGĘ
SIĘ RUSZYĆ... THORBAL,
KOCHANY,
DLACZEGO CIĘ TU
NIE MA?



OCH!?
CZYŻBY?

WILCZYCA! WILCZYCA, KTÓRA
ZARAZ BĘDZIE SIĘ SZCZENIĆ!
TO, TO NIE DO WIARY...
MY OBIE.



TO
KON
VOTJAKA





JUŻ NIE MOGĘ ODEJŚĆ
SIOSTRO WILCZYCO
ALE NIC CI NIE GROZI...
JA TEŻ
BĘDĘ MIAŁA KRAJE
ROZUMIESZ?



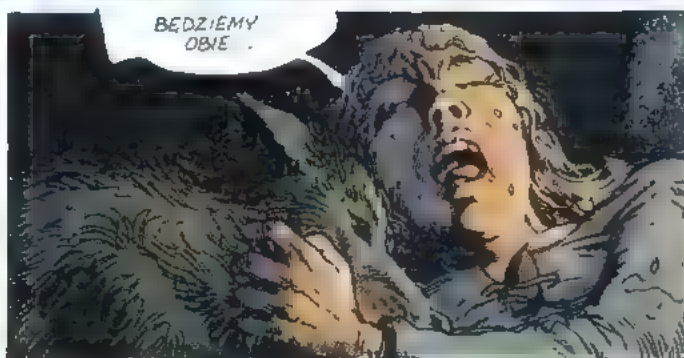
ROZUMIESZ?



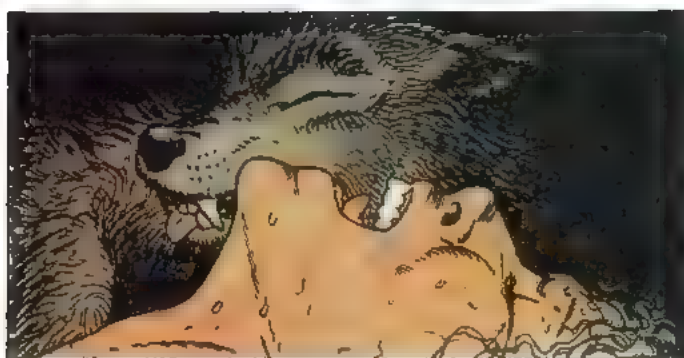
MMMM
SPRÓBUJĘ, NIE KRZYCZEĆ
TAK JAK TY
JAKIEŚ SŁOŻE,
JE (DŁUGO)



TWOJE.
TEŻ IDA,
PRAWDA?



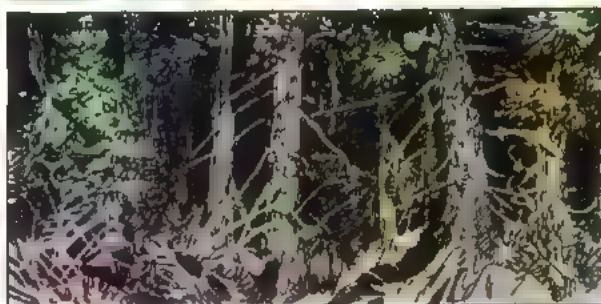
BĘDZIEMY
OBIE .







PRZESTAŃ THORGALU!
PRZESTAŃ STRZELAĆ, BO
ZABIJĘ DZIECIAKA!



JEŻELI PODDASZ SIĘ,
PRZYSIĘGAM, ŻE MU
DARUJĘ ŻYCIE...



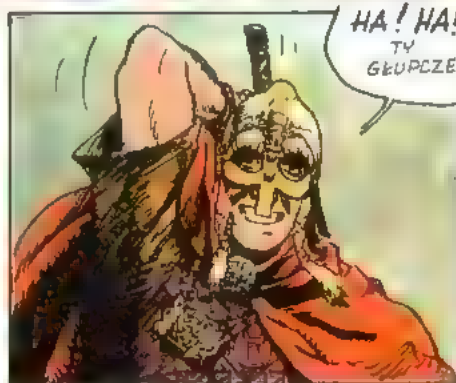
SKŁYSAŁEŚ,
THORGAL?
PODDAJ SIĘ!

GROZIĆ
DZIECKU
TO
TCHÓRZOSTWO

NIEGODNE
WIKINGA
PRZEWÓDCY



VOR...



HA! HA!
TY
GRUPCZE!

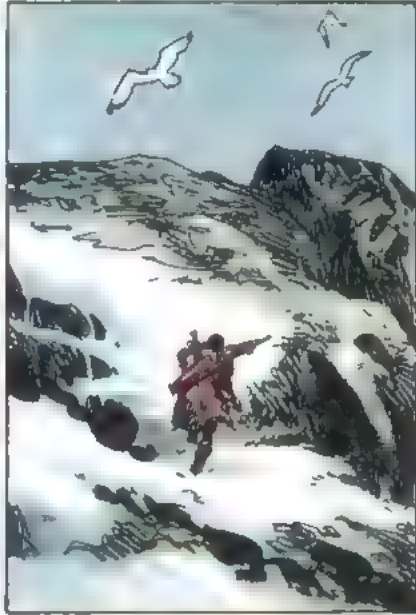
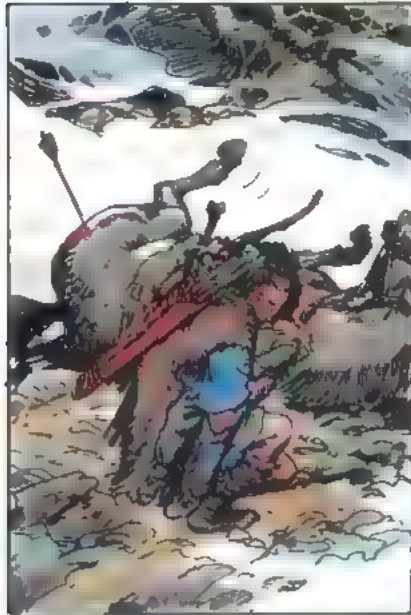
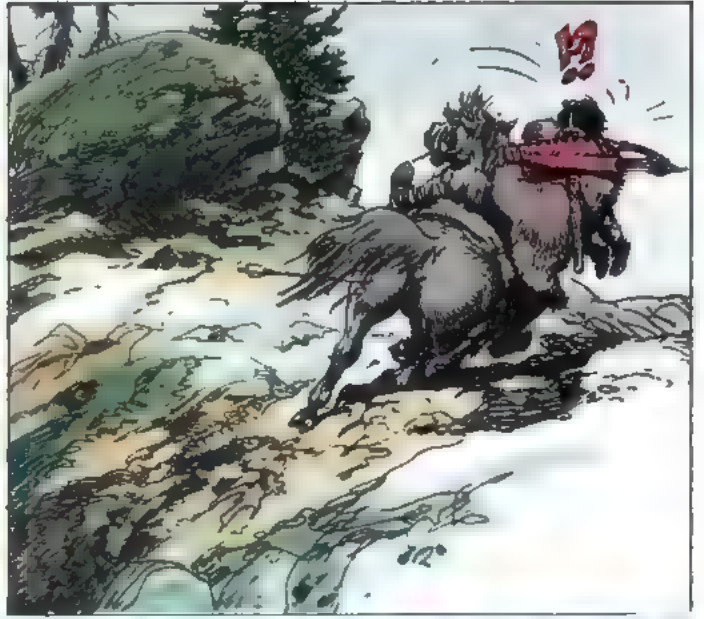


?!?

?!?

??







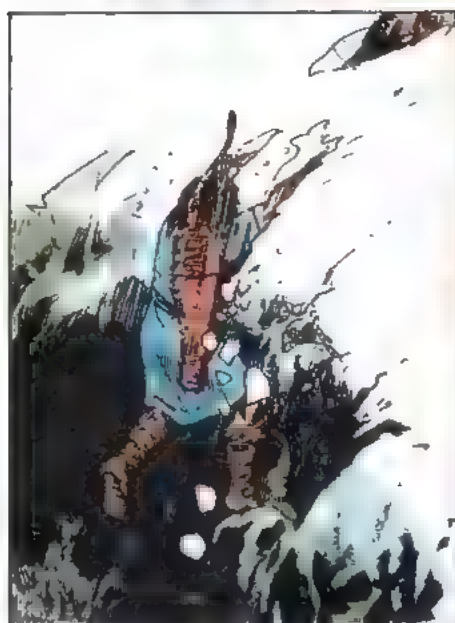
MAMY
GO!



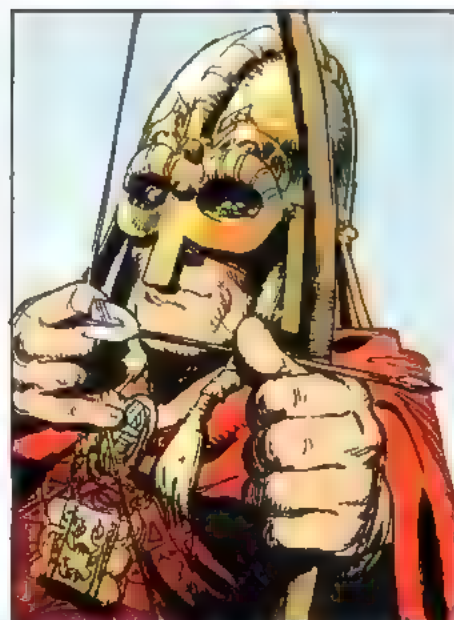
MIECZ
ZA
CIEŻKI



IIIAAAAA



JEST NASZ!
NO
WYKONCZ GO!





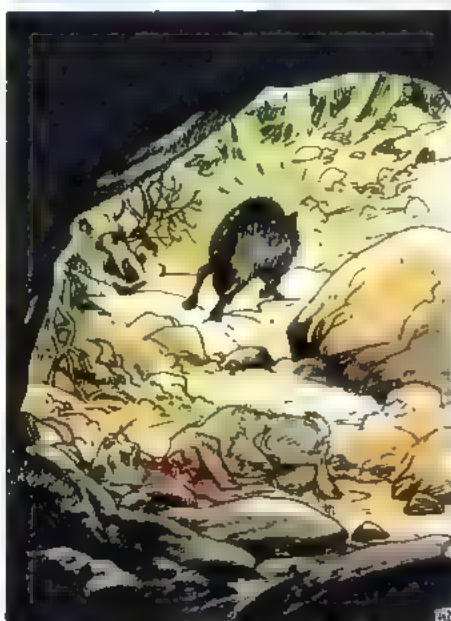
NA CO
ZNOWU
CZEKACIE?
SKACZCIE!



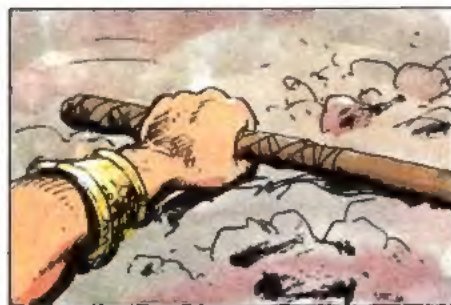
WRACAJCIE!
ROZKAZUJE WAM
WRACAĆ!
WRACAJCIE!



JIP?



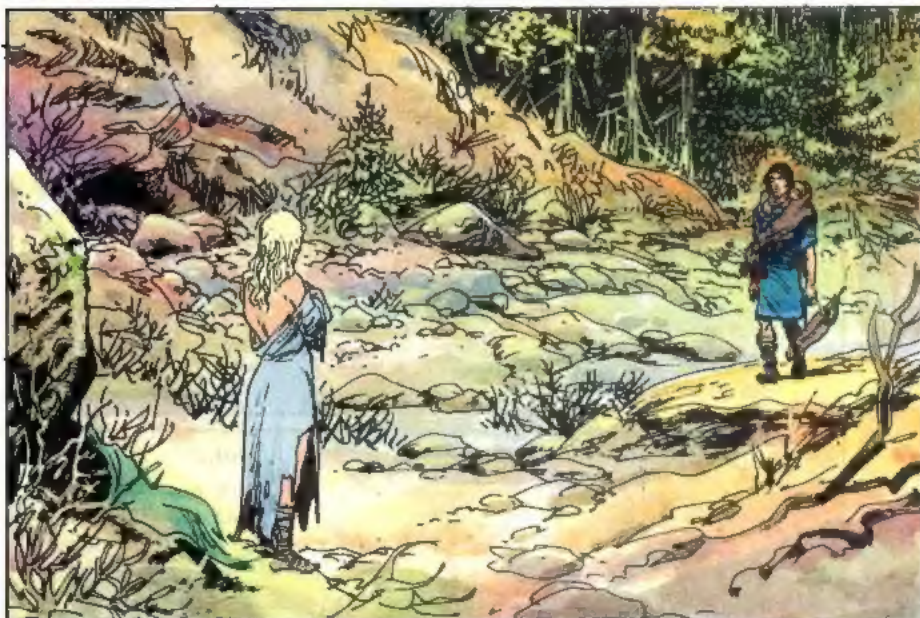






JUŻ
PO
WSZYSTKIM,
DOLANIE.





* LOUVE - PO POLSKU WILCZYCA.